CZĘŚĆ LII — № 95. ROK 26 — (1855.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.
GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli; PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, $\frac{9}{18}$ GRUDNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{5}{17}$ GRUDNIA.

Przez Rozkazy dzienne CESARSKIE w Wydziale Wojskowości, z dnia 29 Listopada, mianowani: Dowodzca 1 brygady 5 lekkiej dywizyi jazdy Jenerał-major *Kozłowski 2*, Dowodzcą 1 brygady 3 dywizyi Grenadyerów; Dowodzcy pułków: Kirysyerów J. C. W. Xięcia Piotra Oldenburgskiego Jenerał-major *Gorbaczew*, Dowodzcą 1 brygady 5 lekkiej dywizyi jazdy; Huzarów J. K. W. Xięcia Fryderyka-Karola Pruskiego Jenerał-major *Salkow 1*, Dowodzcą 1 brygady 5 dywizyi pieszej; Bugskiego Ułanów Jenerał-major *Gastfer 1*, Dowodzcą 2 brygady 6 dywizyi pieszej; Zostający w stałym kadrze 4 dywizyonu pułku Wzorowego jazdy, Pułkownik pułku Ułanów Gwardyi *Suchodolski*, Dowodzcą pułku Huzarów J. K. W. Xięcia Fryderyka-Karola Pruskiego; Pułkownik pułku Ułanów Jenerał-Adjutanta Xięcia Czernyszewa *Stackelberg 1*, Dowodzcą Bugskiego pułku Ułanów; Pułkownik pułku Huzarów J. C. WYSOKOŚCI W. X. OLGI MIKOŁAJÓWNY *von Raden*, Dowodzcą pułku Kirysyerów J. C. W. Xięcia Piotra Oldenburgskiego, Podpułkownik pułku Huzarów J. C. W. MIKOŁAJA MAXYMILJANOWICZA hrabi *Goleniszczew-Kutuzow*, Dowodzącym tym pułkiem na miejsce Pułkownika *Bontemps*, a ten Dowodzcą pułku Ułanów J. C. W. Arcyxięcia Austryackiego Karola-Ferdynanda, na miejsce Jenerał-majora *Timkowskiego 1*, który zalicza się do jazdy linijowej; Zostający przy JJ. CC. WYSOKOŚCIACH WW. XX. MIKOŁAJU MIKOŁAJOWICZU i MICHALE MIKOŁAJOWICZU Jenerał-adjutant *Korf 2*, mianowany do zostawania przy J. C. WYSOKOŚCI W. X. MIKOŁAJU MIKOŁAJOWICZU i do zarządzania Wydziałem Mistrza Dworu J. C. WYSOKOŚCI z pozostaniem Jenerał-adjutantem; Zostający w rozrządzeniu Głównodowodzącego Armiją południową i wojennemi lądowemi i morskiemi siłami, w Krymie znajdującemi się, Jenerał-major *Bielewcow*, Dowodzącym 14 dywizyą pieszą; Zostający w piechocie linijowej: Jenerał-major *Borisow 1*, Dowodzącym 2 brygadą 1 dywizyi pieszej; Jenerał-major *Łyszczyński 1*, Dowodzącym 2 brygadą 14 rezerwowej dywizyi pieszej; Dowodzca pułku Grenadyerów Cesarza Austryackiego Jenerał-major *Żytkow 2*, Dowodzcą 5 brygady pieszej Gwardyi, z zachowaniem Dowodztwa pułku; Dowodzca 1 Uczebnego pułku Celnych strzelców Jenerał-major *Tichocki 1*, Dowodzącym zapasową brygadą 12 dywizyi pieszej; Dowodzca pułku pieszego Króla Neapolitańskiego Jenerał-major *Gołowaczewski 2*, Dowodzącym 2 brygadą 15 dywizyi pieszej; Pułkownik pułku rezerwowego Grenadyerów Gwardyi *Jermolin 1*, Dowodzcą 1 Uczebnego pułku Celnych strzelców; Pułkownik pułku Litewskiego Gwardyi *Ratkowski*, Dowodzcą pułku pieszego Króla Neapolitańskiego; Dowodzcy brygad Artylleryi: 11-ej, Jenerał-major *Wdowiczenko*, Dowodzcą 1 brygady 12 dywizyi pieszej; 14-ej, Jenerał-major *Niemczynow*, Dowodzcą 2 brygady 16 dywizyi pieszej; Korpusu Inżenjerów, Dowodzca 2 brygady Saperów Jenerał-major *Hartong*, Komendantem twierdzy Zamościa; Liczący się w bataljonach Saperów Jenerał-major *Bechlij*, Dowodzcą 1 brygady Saperów; Podpułkownik Jeneralnego Sztabu *Jakowlew*, Naczelnikiem Miernictwa w Zachodniej Syberyi; Wykreśla się ze spisów, zmarły Komendant twierdzy Zamościa, Jenerał-porucznik *Żytow;* — 30 Listopada, liczący się w piechocie linijowej Jenerał-major *Kałustow*, zalicza się do Ministerstwa Wojny; Porucznik 1 bataljonu Saperów *Sternberg*, mianowany Adjutantem Placu w Warszawie; — Za odznaczenie się w bitwach z Turkami, Anglikami i Francuzami zostają podwyższeni do rangi Jenerał-majora, Pułkownicy: Ober-Kwatermistrz 2 rezerwowego korpusu jazdy *Mark 1*, liczący się w wojskach zapasowych Pułkownik *Nordenstreng;* Dowodzcy brygad Artylleryjskich: 7-ej *Woronow*, 8-ej *Segerkrantz* i 16-ej *Schulmann*, z zachowaniem tychże dowodztw; — Mianowani: Dowodzący zapasowemi, brygadą i pułkiem pieszym 4 dywizyi pieszej Jenerał-major *Trusow*, Dowodzącym zapasową brygadą tejże dywi-

zyi; Dowodzący zapasowemi: brygadą i pułkiem pieszym 6 dywizyi pieszej Jenerał-major *Swiętícki*, zapasową brygadą tejże dywizyi; Pułkownicy pułków Gwardyi: Grenadyerów *Arcybaszew*, Dowodzącym zapasowym pułkiem pieszym 4 dywizyi pieszej, z zaliczeniem do 7 zapasowego bataljonu Biełozierskiego pieszego pułku i Pawłowskiego rezerwowego *Wiaziemski*, Dowodzącym zapasowym pułkiem 6 dywizyi pieszej z przeniesieniem do 7 zapasowego bataljonu Muromskiego pieszego pułku; — 2 Grudnia, Adjutant Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukazskim Korpusem Jenerał-Adjutanta Murawjewa, Porucznik Konnej Artylleryi Gwardyi *Korsakow*, awansowany zostaje na Sztabs-kapitana i mianowany Fligel-Adjutantem J. C. Mości; mianowani: Komendant twierdzy Szuszy Pułkownik *Ktitarew*, Komendantem twierdzy Alexandrapola, na miejsce Jenerał-majora *Żurawskiego 1*, który przeznacza się do zostawania przy Naczelniku Artylleryi Oddzielnego Kaukazskiego Korpusu, z pozost. w polowej Artylleryi; Pułkownik Mingrelskiego pieszego pułku *Zumpfort*, Komendantem twierdzy Szuszy.

— Przez Dyplomata Cesarskie Najłaskawiej mianowani kawalerami orderów: Św. Włodzimierza 2 klassy, 31 Października, Zostający w rozrządzeniu Głównodowodzącego Armiją Południową i siłami lądowemi i morskiemi, w Krymie znajdującemi się, Jenerał-porucznik *Bohuszewski*; — Św. Anny 1 klassy z koroną, 8 Listopada, Dowodzący dywizyą Depo 6 korpusu piechoty, Jenerał-porucznik *Marin* i 16 tegoż m., Naczelnik 5 dywizyi flotty Vice-admirał *Panfiłow*.

— P. Minister Wojny doniosł Rządzącemu Senatowi w dniu 2 Listopada b. r. że N. Cesarz Jmć, na Zdanie Komitetu PP. Ministrów, Najwyżej raczył rozkazać: pozwolić żydom krawcom, majstrom i podmajstrom (закройщикъ) mieszkać przy pułkach i zakładach wojskowych Wychowania, w gubernijach wewnętrznych, przez czas, na który zwierzchność wojskowa zawrze z nimi kontrakta z zastrzeżeniem wszakże, iżby na każdy pułk i zakład Wychowania, nie więcej było takich żydów jak po jednemu, i zaleceniem, pod pilnym nadzorem miejscowej Policyi, iżby żydzi takowi ściśle zachowywali prawem przepisane prawidła we względzie sposobu życia ich w miejscach, położonych za obrębem stałego zamieszkania żydów. Obok tego najsurowiej zabrania się zostającym przy pułkach i wojskowych zakładach Wychowania w Gubernijach wewnętrznych, żydom krawcom i krawieckim czeladnikom, zajmować się innemi przemysłami lub obrotami pieniężnemi.

— P. Minister Wojny doniosł Rządzącemu Senatowi z dnia 8 Listopada co następuje: «Rada Wojenna, roztrząsnąwszy przedstawienie Departamentu Osad wojskowych, zgodnie ze zdaniem Rady tegoż Departamentu uchwaliła: policzające się od winnych za nieobjawienie w czasie właściwym komu należy o urodzonych kantonistach i niezaliczenie ich w czasie właściwym, oraz nieodesłanie do Wydziału Wojskowego, sztrafy, nałożone po dzień wydania Najłaskawszego Manifestu 27 Marca 1855 roku, przebaczyć i winnych od nich uwolnić. N. Cesarz Jmć zdanie takowe raczył Najwyżej zatwierdzić w dniu 14 Października roku bieżącego.

— W dniu 10 Listopada wydany został od Ministerstwa Skarbu *dziesięcioletni* wyłączny przywilej Sardyńskiemu poddanemu, kawalerowi Kajetanowi *Bonelli*, na udoskonalenia, wprowadzone przez niego w zastosowaniu elektromagnetyzmu do warstatów tkackich. (O znakomitym wynalazku P. Bonelli użycia siły elektromagnetycznej do tkania wzorzystych materyj i zastosowania jej do zwyczajnych Żakardowych przyrządów tkackich, była nieraz mowa w Tygodniku. P. Bonelli otrzymał podobne wyłączne na swój wynalazek przywilaje w celniejszych Państwach Europejskich.)

WIADOMOŚĆ Z TURCYI AZYATYCKIEJ.

I.

Niezachwiane męztwo walecznych wojsk Kaukazskich zostało uwieńczone zupełném powodzeniem. 16 Listopada forteca Kars poddała się Głównodowodzącemu oddzielnym Kaukazskim Korpusem Jenerał-Adjutantowi *Murawejw*. Są u nas w niewoli: cała załoga, wraz z Głównodowodzącym armiją Anatolijską Muszirem Wassif-paszą, z nim ośmiu paszów, wielu sztab i ober-oficerów, też Angielski Jenerał Williams z całym swoim sztabem. W twierdzy wzięto około sta trzydziestu dział i wielkie składy broni.

Szczegółowe doniesienie Jenerał-adjutanta *Murawjewa* o upadku Karsu będzie ogłoszone niezwłocznie.

II.

Wyjątek z doniesienia Jenerał-Adjutanta Murawjewa z dnia 17 Listopada, z obozu pod Czywtli-czaj, teraz stanowiska Władу-Kars.

Po szturmie Karsu 17 Sierpnia, Turcy, na chwilę ośmieleni, oczekiwali odstąpienia naszych wojsk i byli zadziwieni tém, że blokada została wzmocniona, a oboz nasz zamienił się w zabudowany post, codziennie zaopatrywany w żywność wszelką.

Nadzieje oblężonych gruntowały się jeszcze na oczekiwaném przybyciu z Erzerum wojsk posiłkowych. I w rzeczy samej, Naczelnik oddziału Erzerumskiego, Weli-pasza, a potém przybyły z Trebizondy Selim-pasza, kusili się przybyć do Kars, ale za każdym razem spotykali oddział Jenerała *Susłowa*, zagrażający im z tyłu. Podjazdy nasze niepokoiły te wojska nawet nieopodal od Erzerum. Tymczasem w Kars, zapasy żywności wyczerpywały się; czas stawał się chłodnym; na Saganlugskich górach wypadły śniegi; w załodze okazała się śmiertelność z głodu, dezercye pomnożyły się i upadek na duchu stał się powszechnym.

Wszystko to było powodem zarządzającemu obroną Karsu, Jenerałowi Williams, zdać fortecę.

12 Listopada stawił się u Jenerał-Adjutanta *Murawjewa* adjutant Jenerała Williams, Major Tisdale, z pismem, w którém Jenerał Williams, prosił o pozwolenie przyjechania nazajutrz, pod chorągwią parlamentarską, do naszego obozu, dla naradzenia się, na co Jenerał-Adjutant *Murawjew* słow-

nie polecił Majorowi Tisdale zapewnić Jenerała Williams o gotowości przyjęcia go w dniu 13 Listopada o południu.

13 Listopada, o naznaczonym czasie, Jenerał Williams przedstawił się Głównodowodzącemu Oddzielnym Kaukazskim korpusem, jako umocowany od Głównodowodzącego Anatolijską Armiją Muszira Wassif-paszy do układów. Po ustanowieniu wstępnych warunków poddania się, te warunki były podpisane przez Jenerała Williams i przyjęte przez Jenerał-Adjutanta *Murawjewa*.

Na drugi dzień Jenerał Williams miał przyjechać zrana do naszego obozu z ostateczną odpowiedzią Muszira; ale urządzenie wszystkich spraw i objawienie załodze o poddaniu się, przyjęte przez dowodzców z szemraniem, wymagały znajdowania się jego w fortecy. Dla objaśnienia o tém słównie, przy słał on swego adjutanta.

Wieczorem dnia tegoż, Major Tisdale przedstawił umocowanie na pismie (*) dane od Muszira Jenerałowi Williams, dla zawarcia ostatecznych warunków o poddaniu się, oraz spis imienny paszów pozostałej w Kars armii Anatolijskiej.

15 Listopada, po południu, Jenerał Williams przybył do naszego obozu ze swoim sztabem i trzema paszami, i podpisał ostatecznie warunki poddania się (**).

16 tegoż m. zgodnie z zawartą umową, ostatki Anatolijskiej armii, składające załogę Karsu, powinny były wyjść z fortecy z rozwiniętemi chorągwiami, i przy odgłosie bębnów, ale na prośbę samych-że Tureckich wodzów całe ich wojsko zostawiło broń i złożyło bojową ammunicyą w swoich obozach, gdzie pozostawiono niewielkie Tureckie warty, do zmiany ich przez nasze.

Lubo było umówiono że Turcy mają się uszykować około godziny 10 rannej pod rozwalinami wsi Giumbet, wszakże dopiero o godzinie 2 po południu, stawili się do Jenerał-Adjutanta *Murawjewa* Muszir armii Anatolijskiej z Jenerałem Williams i angielskiemi oficerami. Wojska nasze były już ustawione w bojowym porządku po obu brzegach Kars-Czaju. Wtedy pułkowe tureckie chorągwie zostały wyniesione przed front i przyjęte przez pluton karabinjerów z pułku Tulskiego strzelców z muzyką i głośnym okrzykiem hura! który bataljon podawał bataljonowi.

Następnie część armii Tureckiej, złożona z ludzi najstarszych i najsłabszych, bez terminu urlopowanych (redif,) tudzież milicyi (baszi-buzuków i lazów), w ogóle do sześciu tysięcy, rozpuszczanych według umowy do domów, z zobowiązaniem się nie walczyć przeciw Jego Cesarskiej Mości w ciągu całej obecnej wojny, odesłana została pod osobnym konwojem, do miejsca pierwszego noclegu. Po rozpuszczeniu redifu przyjęta była przez Głównodowodzącego deputacya od miasta ze znakomitszych obywateli złożona.

Po objezdzie regularnych Tureckich wojsk, które się poddały jako wojenni jeńcy, (przez przybliżenie od siedmiu do ośmiu tysięcy), Jenerał-Adjutant *Murawjew*, rozkazał nakarmić ich obiadem, zawczasu przygotowanym w rotnych kotłach, na lewym brzegu Kars-Czaju.

(*) Pismo to będzie pożniej ogłoszone.

(**) Kapitulacya Karsa do przyszłego №.

W tymże dniu twierdza została zajęta przez naszą załogę pod dowodztwem Pułkownika *de Saget*, a na cytadelli rozwinięta Ruska chorągiew.

I tak, z upadkiem Karsu znikły ostatki Anatolijskiej Armii, której liczba w Czerwcu dochodziła do trzydziestu tysięcy. W niewoli u nas zostaje sam Głównodowodzący tą Armiją, Muszir Wassif-pasza, prócz niego ośmiu paszów, wielu sztab i ober-oficerów i wraz z nimi Angielski jenerał Williams, z całym swym sztabem. W twierdzy wzięto około stu trzydziestu dział i wielkie składy broni.

Rozkaz dzienny do Oddzielnego Korpusu Kaukazskiego, dnia 16 Listopada 1855 roku, na stanowisku Włady-Kars.

Winszuję wam, spółpracownicy moi. Jako Namiestnik Cesarski dziękuję wam. Krwią naszą i trudami, rzucone zostały pod stopy Cesarza Jmci warownie Małej Azyi. Ruska flaga powiewa na murach Karsu; w niej objawia się tryumf Krzyża Zbawiciela. Znikła jak pył cała trzydziestotysięczna Armija Anatolijska. Głównodowodzący nią ze wszystkiemi paszami, oficerami i Angielskim jenerałem, zawiadującym obroną, są w niewoli. Tysięce tureckich jeńców, wysyłają się do naszej ojczyzny ażeby zaświadczyć o czynach naszych. Nie policzone są jeszcze zdobyte przez nas wielkie zapasy broni i skarbowego mienia, pozostałe w Karsie; ale prócz zdobytych przez was w ciągu kampanii broni i chorągwi, jeszcze sto trzydzieści armat zbogacą arsenały nasze. Mnóstwo chorągwi ozdobi święte sobory Rossyi, na pamiątkę stałych cnot waszych. Powtórnie pozdrawiam was — od wielkiego do małego — spółpracownicy moi. Powtórnie dziękuję wam i od siebie osobiście, zacni towarzysze broni. Wam winien jestem szczęście uradować serce Cara. Wyście w tym roku uzupełnili to, co przez nas w ciągu dwóch lat przeszłych było uczynione.

I tak złóżcie dzięki, wraz ze mną, Panu Zastępów, który w niezbadanych wyrokach Swoich zesłał nam dziś tryumf, w samej probie, przez którąśmy niedawno jeszcze przeszli.

Wiara w świętą Opatrzność Boską zachowuje w was ducha wojowniczego i podwaja dzielne siły wasze. Z nadzieją na opiekę Najwyższego, zabierzemy się do nowych trudów.

Oryginał podpisał: Głównodowodzący, Jenerał-Adjutant *Murawjew*.

JWJXdz Wacław Żyliński, Biskup Wileński, wyjechał z tutejszej stolicy do Wilna 1 Grudnia.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 30 Listopada pozostało chorych 49 — w ciągu doby zachorow. 5 — wyzdr. 1 — umarło 5 — po 1 Grudnia pozostało chorych 48.

W ciągu doby zachor. 6 — wyzdr. 2 — umarło 2 — po 2 Grudnia pozostało chorych 50.

W ciągu doby zachor. 4 — wyzdr. 0 — umarło 2 — po 3 Grudnia pozostało chorych 52.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NOWINY ZE WSCHODU.

Wiadomość dana przez korrespondencyą Bucharestską do gazety *Freudenblatt*, że Anglija i Francya zamierzają z Xięztw nad-Dunajskich utworzyć Królestwo, dla umieszczenia na tronie jego jednego z Xiążąt Domu Sabaudzkiego, zaprzeczana jest przez inne Wiedeńskie gazety.

— Dowiadujemy się, że projekt wyprowadzenia kanału od Dunaju do morza Czarnego, którego portem morskim byłoby miasto Kiustendżi, został zaniechany przez kompaniją angielską, która się była zawiązała w tym celu; trudności, napotkane w urządzeniu portu osądzone zostały za nieprzełomne. Jeżeliby ten projekt mógł być ziszczony, kwestya ujść Dunaju upadłaby sama przez się, albowiem ujścia te byłyby wyminięte drogą krótszą i daleko pewniejszą. *(P. P.)*

NIEMCY.

AUSTRYA. Piszą do Gazety Powszechnej Augsburskiej, że kwestya pokoju jest w tej chwili przedmiotem żywych sporów między Angliją i Francyą. Gabinet Francuzki dość jest usposobiony do pokoju, ale Anglija trwa jeszcze w swém postanowieniu wojowania.

— 6 Grudnia wyszedł Dekret Cesarski, zabraniający wywozu i tranzytu saletry, siarki i ołowiu przez granicę Austryacką do Rossyi i Turcyi, prócz Xięztw Dunajskich, jakowym Dekretem uzupełniony zostaje zakaz wywozu i tranzytu broni i potrzeb wojennych. Jedna gazeta donosi, że z rozkazu Cesarskiego wyprowadzanie koni przez wszystkie granice Monarchii Austryackiej również zostaje wzbronione od 15 Grudnia.

— O tymże czasie krążyła na Bursie Wiedeńskiej wiadomość, że armija Austryacka ma być zmniejszona o 80,000 ludzi. Jakoż, korrespondencya Gazety Drezdeńskiej donosi, że cała 4-ta armija, stojąca w Galicyi, przywrócona będzie do stopy pokoju i że korpus wojsk Banatu Serbskiego, ulegnie też, w części przynajmniej, takiemuż zmniejszeniu.

— Gazeta *Zeit* pisze, że Cesarzowa Jmć znajduje się znowu w poważnym stanie.

— Korrespondencya Gazety Powsz. Augsburskiej zaprzecza zarówno tak wszelkim pogłoskom o pokoju, jak i o zobowiązaniach nowych, przyjętych jakoby przez Austryą względem Mocarstw Zachodnich co do udziału w wojnie. Podług korrespondenta, samo znaczne zmniejszenie armii austryackiej jest dostateczném na zbicie tych ostatnich pogłosek.

— Depesza telegraficzna z Wiednia, z dnia 6 Grudnia, odebrana przez Gaz. Powsz. Augsburską donosi, że, wyjąwszy korpus zajmujący Xięztwa nad-Dunajskie cała austryacka armija postawiona będzie na stopie pokoju. Inna depesza, umieszczona w gazetach Bruxelskich, twierdzi, że to zmniejszenie wyniesie 80,00 ludzi.

— Process wyprowadzony przed półtora rokiem przeciw wielu osobom oskarżonym o zdradę Stanu i o zamach na wzbudzenie powstania w Węgrzech, został ukończony. Wyrok sądu wojennego skazał oskarżonych na mniej lub więcej długie więzienie; tylko głowa spisku, niejaki Damaskin, skazany na śmierć; ale ten wyrok został przez Cesarza złagodzony na 12 lat kajdan w fortecy Königingratz.

— *Ostdeutsche Post* zaprzecza wiadomości, jakoby dezerter Türr, zaaresztowany w Bucharešcie, został wypuszczony na wolność. Człowiek ten trzymany jest w więzieniu w Kronstadt; twierdzą nawet że sąd wojenny wydał o nim wyrok i że śledztwo udowodniło, że znajdując się jako oficer na awanpostach austryackich w kampanii włoskiej, Türr zbiegł do nieprzyjaciela wiliją bitwy. Co do Rządu Angielskiego, rzeczą zdaje się pewną, że nie ujmie się za tego zbiega i że pozostawi Rządowi Austryackiemu wszelką swobodę postąpienia z nim według prawa.

— 15 Października odbyta była pierwsza proba podróży na części drogi żelaznej, mającej przebywać zachodnią Galicyą, doprowadzonej już z Krakowa do Dembicy. Droga wychodzi z Krakowa, przebywa Wisłę, idzie na Bochnię i Tarnow do Dembicy. Ukończona część ma mil piętnaście.

PRUSSY. Gdy posiedzenia Izby Panów nie rozpoczną się aż na początku Stycznia, wielu przeto członków tej Izby rozjechało się do dóbr swoich.

Na posiedzeniu 6 Grudnia Izba Deputowanych obrała swoim Prezesem, 187 głosami na 329, Hrabię von Eulenbourg; (hrabia Schwerin, były Prezes i kandydat Oppozycyi, miał tylko 138 głosów); Pierwszym vice-Prezesem P. von Arnim-Heinrichsdorff, a Drugim vice-Prezesem P. Büchtemann. Nowa Gazeta Pruska czyni uwagę, że wszystkie te wybory są tryumfem Prawej strony.

— Monitor Pruski ogłasza Dekret Królewski z dnia 22 Października, upoważniający do zrealizowania pożyczki 7,800,000 talarów, przeznaczonej prawem 21 Maja 1845 roku na budowanie dróg żelaznych. Ta pożyczka wypuszczana będzie stopniowo w biletach od 100, 200, 500 i 1,000 talarów z 4½ procentem, wraz z umorzeniem, od 1 Stycznia 1856 roku.

— 6 Grudnia JJ. KK. WW. Xiężna Fryderykowa Niderlandska i Xiężniczka Marya, Jej Córka, wyjechały z Berlina do Hagi.

— Poseł Angielski przy Dworze Pruskim lord Bloomfield wrócił do Berlina ze swej podróży do Anglii.

FRANKFURT NAD MANEM. 6 Grudnia wieczorem umarł, mając lat 84, Anzelm Rothschild, najstarszy ze znakomitego domu bankierskiego tego imienia.

HAMBURG. Okręt francuzki pojmał okręt angielski, idący do Hamburga z saletrą. *(G. P.)*

DANIJA.

W liście z Kopenhagi z dnia 2 Grudnia, do gazety Kolońskiej, piszą: «Co do przystąpienia Danii do przymierza zachodniego, wiem z dobrego źródła, że obecność jenerała Canrobert w Kopenhadze, nic nie zmieniła w polityce Gabinetu Duńskiego. Twierdzą wprawdzie, że sprzymierzeni za-

mierzają na przyszłą wiosnę wylądować wielką armiją na Finlandzkie wybrzeża, ale wykonanie tego projektu dalekiém jest od tego stopnia pewności, jaki mu nadać usiłują.»

— *Gazeta Narodowa* mówi, że pojednanie między Królem i Xięciem Następcą jest dziełem byłego Ministra, hrabi Rewentlow Criminil, którego Król umyślnie w tym celu sprowadził.

— 1 Grudnia miało miejsce otwarcie na nowo Sejmu Duńskiego, odroczonego w pierwszych dniach Października.

Nyborg, *6 Grudnia*. Dziś około godziny 4 po południu flotta anglo-francuzka, złożona z sześciu okrętów linijowych, w tej liczbie *Duke of Wellington*, pod banderą admirała Dundas, i kilku pomniejszych statków parowych, przybyła z morza Baltyckiego i przeszła przez Belt, kierując się na północ. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *5 Grudnia*. W *Morning Advertiser* czytamy: «Dowiadujemy się, że podróż Xięcia Cambridge do Paryża miała za przedmiot główny sprawy wojskowe. Częste porozumienia wymienione były w ostatnich czasach między dwoma Rządami we względzie dowodztw nad siłami lądowemi i morskiemi. Cesarz nalega na konieczność ustanowienia jedynego zwierzchnictwa nad wszystkiemi siłami w Krymie i, z uwagi na ogromną przewagę armii francuzkiej wnosi, iżby jeden z najznakomitszych wodzów francuzkich mianowany był Generalissimusem. Nawzajem Cesarz zgadza się na powierzenie admirałom angielskim dowodztwa nad flottami francuzkiemi, w morzach Czarném i Baltyckiém. Nie będziemy roztrząsali praktycznej strony tej delikatnej propozycyi, powiemy tylko, że została uczyniona pod warunkami zaspokajającemi zobopolną miłość własną.

— Piszą z Londynu do gazety *Indépendance Belge*: «Jesteśmy zewsząd, że tak powiem, zalani wieściami o pokoju, i ze wszystkiego co się twierdzi lub zaprzecza, bo jedno ustawnie drugiém się lozuje, to tylko wnieść można, że te pogłoski krzyżujące się i ścierające w powietrzu, nie są pozbawione zasady. Zdaje się rzeczą prawie pewną, ponieważ wszyscy to powtarzają, że propozycye, których treść nie jest mi wiadoma, są odesłane do Gabinetu Angielskiego, oparte na przystaniu, zapewna warunkowém, Cesarza Francuzów, ale nie zdaje się być prawdą, żeby te propozycye wprost pochodziły od Rossyi.

— Królowa Jmć nadała kontr-admirałowi Lyons, dowodzącemu naczelnie flottą angielską na morzach Czarném i Srodziemném, prawo używania w całym zakresie jego dowodztwa tytułu i prerogatyw admirała.

— Wczora rano straszliwy wybuch nastąpił w Królewskim arsenale w Woolwich: pracownia puszkarska, gdzie się wyrabiały race kongrewskie, nagle się zapaliła. Wielka liczba robotników jest skaleczonych, siedmiu z nich tak ciężko, iż życie ich zostaje w niebezpieczeństwie. Jeden zabity na miejscu. Sprawcą tego nieszczęśliwego wypadku jest jeden z robotników, który przez nieostrożność uderzył młotem po kapsułce piorunującej w jednej z granat już nabitych.

Londyn, *6 Grudnia*. Wczora w zamku Windsor, miała miejsce Kapituła orderu Podwiązki, prezydowana przez Królowę, która passowała Króla Sardyńskiego na kawalera tego orderu. Dziś Król Jmć odjechał do Francyi.

— *Globe* donosi, że Konsul angielski w Kolonii, P. Curtis, skazany na karę przez sądy miejscowe, za sprzyjanie werbunkowi poddanych Pruskich do Legii cudzoziemskiej, otrzymał przebaczenie od Króla Pruskiego.

— Flotta szalup kanonijerskich marynarki Królewskiej liczy ich dziś 36 parowo-śrubowych, a buduje się w tej chwili 90 podobnych; w Marcu przyszłego roku flotta ta będzie liczyła tych szalup 130. Nadto budują się 52 bombardy, dla uzupełnienia na wiosnę cyfry 100.

— Depesza telegraficzna z Londynu, 8 Grudnia, odebrana w Berlinie, donosi, że Parlament został odroczony do 31 Stycznia. Za pierwszą razą był on odroczony do 11 Grudnia. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *6 Grudnia*. Korrespondencya z Paryża do gazety Augsburskiej z dnia 29 Listopada, mówi co następuje o poselstwie jenerała Canrobert do Stockholmu. Był on przyjęty z wyszukaną grzecznością i nawet partyi oppozycyjnej pozwolono rozmaitych demonstracyj na jego uczczenie. Dano mu order Serafinów, jakkolwiek ta grzeczność nie najszczęśliwiej była obmyślana, bowiem tenże order nadany przedtém został Cesarzowi. Ale nic więcej nie uczyniono; Szwecya do niczego się nie zobowiązała. Żądaniu jenerała, który chciał rozpatrzyć plany, akta, tablice statystyczne, tyczące się Finlandyi, odmówiono grzecznie, ale bezwarunkowo. Następnie nasz Poseł w ogólnych wyrazach wspominał o przymierzu, które chcianoby zawrzeć; odpowiedziano w sposób niemniej ogólny i rzecz ta nie poszła dalej.

Paryż, *8 Grudnia*. Przedwczora Król Jmć Sardyński przybył 6 b. m. do Compiègne, i po ukończeniu tam polowaniu Cesarskiém, puści się wprost w podróż do swego Państwa.

— Xiążę Newcastle, były Minister Wojny Królowej Jmci Angielskiej, przejechał przez Paryż do Londynu w powrocie z Krymu i Czerkiessyi.

— Dekretem Królewskim z dnia 5 Grudnia kontr-admirał hrabia Bouet Willaumez mianowany Dowodzcą naczelnym dywizyi morskiej na Wschodzie i korpusu zajmującego Grecyą, na miejsce P. Jacquinot, awansowanego na vice-admirała.

— Piszą z Paryża do Gazety Powsz. Augsburskiej: «Jakikolwiek był ostateczny wypadek missyi jenerała Canrobert w Stockholmie, mogę zapewnić, i to z najpewniejszego źródła, że w skutek raportów, zdanych przez jenerała Cesarzowi, wszystkie zbrojownie odebrały rozkazy podwojenia działalności swojej, dla przygotowania, w ciągu zimy, wszystkich okrętów wojennych w taki sposób, iżby każdy z nich mógł pomieścić 3,000 żołnierza. W tym celu wszystkie okręty opatrzone będą w śruby Archimedesa i ich artyllerya zmniejszona o połowę. Nadto we Francyi, jak w Anglii, budują

co najwięcej szalup kanonjerskich, opatrzonych w moździerze największego kalibru.» *(J. de S.-P.)*

HISZPANIJA.

MADRYT, *5 Grudnia.* (Tel.) W bitwie, która zaszła w Melilla na brzegu Afrykańskim, 26 Listopada, Maurowie, dowodzeni przez jednego z Xiążąt Marokańskich, zostali mocno porażeni przez wojska hiszpańskie, i stracili wielką liczbę ludzi w zabitych i ranionych.

— Przywodzcy powstańców karlistowskich, bracia Tristany, schronili się do Francyi. *(P. P.)*

PORTUGALIJA.

W *Standard*, z dnia 5 Grudnia, czytamy: «Mamy wiadomości z Lizbony z dnia 29 Listopada. P. Libo de Moura został mianowany Posłem w Petersburgu i wyjechał już z Lizbony na miejsce przeznaczenia. *(G. P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

PARYŻ, *9 Grudnia.* Monitor wczorajszy zachowuje zawsze też samo milczenie o celu i skutku poselstwa jenerała Canrobert.

— Król Jmć Sardyński dziś rano odjechał do Lyonu, zkąd uda się wprost do Turynu.

— Podług korrespondencyi gazety *Indépendance* nadzieje pokoju zaczynają słabnąć nawet u tych, którzy najwięcej weń wierzyli. Też korrespondencye wspominają o wieści, że lord Palmerston podał się do dymissyi; ale sam ten, co o tém pisze, wyraża wątpliwość o prawdziwości takowej wieści.

— Na Giełdzie dziś: 4½ procentowe 91 fr.—3 procent. 65 fr. 20 centimów.

LONDYN, *8 Grudnia.* Królowa z Dworem udadzą się w przyszły Poniedziałek z Windsor do Osborne, na wyspę Wight, dla przepędzenia tam Swiąt Bożego Narodzenia.

— Strażnikiem Pieczęci Tajnej mianowany został Hrabia Harrowby na miejsce Xięcia Argyle.

— Gazeta *Press* twierdzi, że lord Palmerston zgadza się na propozycye Austryi; te propozycye posłane zostały Cesarzowi Francuzów, dla ich rozważenia.

— Na Giełdzie dziś: Konsolidy, 89⅞ (po odtrąceniu dywidendy.)

DOPISEK.

Spóźniona poczta zagraniczna przywiozła gazety ze świeższemi od powyższych datami, z których dajemy naprędce najważniejsze nowiny:

PARYŻ, *9 Grudnia.* Wiadomość puszczona w obieg przez gazety Belgijskie, jakoby Xiążę Cambridge przyjeżdżał do Paryża dla ułożenia się z Cesarzem o dowodztwo naczelne armij i flott sprzymierzonych, okazała się czystym wymysłem.

— Donoszą z Paryża, że podczas bytności tam Króla Jmci Sardyńskiego, ze swym Ministrem Cavour, Cesarz Ludwik Napoleon czynił temu ostatniemu ważne przełożenia we względzie zajścia Sardyńskiego Rządu ze Stolicą Apostolską.

LONDYN, *9 Grudnia.* Naznaczenie dniem na otwarcie Parlamentu 31 Stycznia, zadaje fałsz wszystkiemu co dotąd twierdzono o zamiarze lorda Palmerstona rozpuszczenia Parlamentu, i nakazania nowych wyborów. Nawet gazety *Times* i *Morning Chronicle*, które najwięcej o tém pisały, widzą teraz, że krok ten uznany został za niepotrzebny.

MEMEL. Nie widziano tu od 3 b. m. krążących angielskich okrętów, ale donoszą z Libawy, że jeden z takich okrętów widziany był przed tym portem. Piszą z Lubeki, że do Trawemunde przybyła 7 Grudnia parowa korwetta *the Dragoon*, która zaledwo zdołała się wydobyć z kry w odnodze Botnijskiej. W Rewlu i Rydze 2 i 3 Grudnia było 17 i 20 stopni mrozu.

KONSTANTYNOPOL, *29 Listopada.* Rząd Turecki uczynił przełożenia Gabinetowi Wiedeńskiemu o dezerterze Türr z tego względu, że człowiek ten miał sobie dany firman Sułtański, w rodzaju listu żelaznego. — Legija anglo-niemiecka rozłożyła się na zimowe leże w Siliwrii, a anglo-turecka jazda w Czekmedże. Część flotty angielskiej udała się do Malty. Abdel-Kader odjechał do Beyruth. W Krymie spadły wielkie śniegi. Wojska egyptskie, znajdujące się w w Eupatoryi, będą odesłane do Małej Azyi. Anglo-turecki korpus, posłany do Kercz, został ztamtąd odwołany; to nastąpiło jak sądzą, dla przewidywanej trudności w dostarczaniu temu wojsku żywności w ciągu zimy.

MADRYT, *7 Grudnia.* Przywodzca karlistów Gorza, jedyny już który pozostawał w Katalonii, został rozbity na głowę przez wojska Królowej i banda jego rozprzęgła się. *(J. de S.-P.)*

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Donieśliśmy przed niejakim czasem o powrocie do Ameryki Doktora Kane, który odpłynął w Maju 1853 roku na wyprawę dla odszukania sira Johna Franklina; następne fakta opowiedziane są o jego podróży przez gazety Stanów Zjednoczonych.

31 Maja 1853 wyprawa prywatna, uorganizowana niezmordowaném staraniem Doktora Kane, wyszła z portu New-York z zamiarem przeniknienia jak najdalej w morza polarne, dla odszukania sira Franklina i jego towarzyszy, których los, wtedy jeszcze niepewny, zajmował uwagę całego świata. Ta wyprawa składała się z jednego tylko okrętu *the Advance*, i 18 nieustraszonych osób.

W kilka dni po opuszczeniu New-York, *Advance* zachodził do Saint-Jean w Nowej Ziemi Angielskiej, a potém, przez dwa blisko lata, nikt o nim nie odebrał żadnej wiadomości.

Strwożeni tém długiém milczeniem, przyjaciele Doktora Kane, otrzymali na ostatnim Kongressie upoważnienie i potrzebny fundusz, dla urządzenia nowej wyprawy. Ta ostatnia, złożona z batu *the Releuse* i statku parowego śrubowego *the Arctic*, wyszła była na morze 4 Czerwca bież. roku.

W pewny Czwartek, New-York dowiedział się z okrzykiem

radości, że *Release* i *Arctic* wróciły do tego portu, odwożąc prawie wszystkie osoby z wyprawy D-ra Kane. Była to wiadomość, o której prawie stracono już nadzieję, jakoż ledwo że nie odjęła całego interessu urzędowym doniesieniom z Sewastopola.

Dwa lata niebytności D-ra Kane oznaczone zostały probami niewymownemi i pracami, których śmiałość zaćmiła wszystko, co dotąd było wykonane przez najodważniejszych żeglarzy. Wszedłszy w lody w Sierpniu 1853 roku, Doktor wyszedł z nich dopiero w lecie roku 1855 po dwóch przepędzonych zimach niedoświadczanej dotąd srogości, bo termometr pokazywał niekiedy 90 stopni mrozu, i po zbliżeniu się ku biegunowi więcej niż ktokolwiek dotąd.

W niebezpiecznych wycieczkach dwóch tych kampanij wybrzeże Grenlandyi zostało zbadane ku północy, aż góry lodowe, do 500 stop wysokie, postawiły nieprzełomną tamę nieustraszonym żeglarzom. Obchodząc na mil 80 podstawę tej ściany lodowej, dotarli do lądu, dotąd nieznanego, który odebrał nazwanie ziemi *Washinhgtona*, a buchta pośrednia nazwanie *Pea-Body*.

Z drugiej strony Doktor Kane przekonał się o istnieniu obszernego morza polarnego, całkiem od lodów wolnego, ale opasanego ogromnym murem lodowym. Lądy na północ i na zachód ciaśniny, do niej prowadzącej, zostały zdjęte na kartę, aż do 82 stopnia 30 minut szerokości północnej, to jest posuniętej ku biegunowi dalej, niż człowiek postał kiedykolwiek.

Po otrzymaniu tego wypadku w skutek prac, niebezpieczeństw i cierpień wszelkiego rodzaju, widząc swój okręt uwięzłym w lodach, bez nadziei wydobycia się, z żywnością prawie już wyczerpaną, kiedy towarzysze podróży całkiem już prawie upadli byli na siłach, Doktor Kane postanowił opuścić okręt i dostać się do zakładów duńskich myśliwych i rybaków ze swemi szalupami i saniami. 17 Maja, opuścił okręt *Advance* a 6 Sierpnia przybył do Uppernavik po najtrudniejszej i pełnej niebezpieczeństw podróży, która trwała przez dni 81.

Tam okręt jeden duński podjął się odwieść ich wszystkich do Anglii, i już dążył do tego przeznaczenia, kiedy, zawinąwszy do Leively, Doktor Kane znalazł tam okręty nowej wyprawy, która go szukała, *Release* i *Arctic* i te odwiozły go z towarzyszami do New-York.

Podróż tych ostatnich okrętów nie obeszła się bez wielkich trudow i niebezpieczeństw, z powodu napotykanych ogromnych mass lodu.

Doktor Kane stracił trzech towarzyszy; zawsze jednak powrot jego i tych co pozostali, może być uważany za jeden z cudów Opatrzności, która nie dała zaginąć ostatniej wyprawie, podętej w celu odszukania śladów nieszczęśliwego sira Johna Franklina.»

* * *

Prawie jednoczasowie z zamknięciem Wystawy Przemysłowej w Paryżu, przedsięwzięte zostały pierwsze przygotowawcze środki urządzenia takiejże Wystawy w Wiedniu, na rok 1859. Dekret Cesarski wydany o tém został 19 Listopada; ale ta wystawa obejmować tylko będzie płody przemysłu Austryi, krajów Związku Celnego niemieckiego i krajów Włoskich, będących w takimże związku z Austryą.

* * *

Wiadomo jak ściśle w Anglii trzymają się literalnego brzmienia prawa; w ostatnich czasach zdarzył się nowy przykład tego ślepego posłuszeństwa literze, które już nie jeden ciekawy do Zbiorów Anegdot dostarczyło artykuł. Wielebny kapłan Kościoła Anglikańskiego, JXdz Samuel Swayne Beamish wziął ślub z JPanną Izabellą Fraze. Slub ten był pobłogosławiony nie przez żadnego innego kapłana, tylko przez samegoż ślubującego. Ztąd wynikła niejaka-wątpliwość i nawet process o ważność tak zawartego małżeństwa, ale Irlandski Sąd Ławniczy Królowej (Queen's Bench), raz na zawsze rozstrzygnął wątpliwość, uznając ślub za ważny i we wszystkich punktach z prawem zgodny, albowiem w samym obrzędzie było niezaprzeczone przyzwolenie małżonka i błogosławieństwo dane przez prawnie ustanowionego Ministra Kościoła Anglikańskiego.

* * *

W *Corriere Mercantile* czytamy: Doktor Fryderyk Moue, Professor prywatny z Uniwersytetu Heidelbergskiego, odkrył w klasztorze św. Pawła w Karyntyi, rękopis Pliniusza Starego, zawierający prawie siódmą część Historyi Naturalnej xięgi XI do XV. Jest to najznaczniejszy ze znalezionych dotąd palimpsestów.

* * *

Athenaeum donosi, że wprędce nowy tom powiększy zbiór pism już znanych Goethe'go. Są to listy, które Goethe, jego żona z domu panna Vulpius i syn jego August, pisali do Doktora Meyer'a, z Minden. Te listy, ogłaszające się poraz pierwszy, dają poznać Goethe'go i jego rodzinę z nowej strony. Dołączony też będzie niewydany dotąd poemat autora Fausta.

* * *

Sławny młyn Alphen, na Renie, który podanie wskazuje jako kolebkę Rembrandta, spłonął ostatnimi czasy w pożarze.

* * *

Publiczność przypomni sobie sławne poszukiwanie spadku Dubois, które, wskrzeszone przed rokiem przez niezliczonych spadkobierców, rozsianych po Belgii, Francyi i Niemczech, napełniało swym rozgłosem wszystkie gazety; i zaiste było o co, bo szło o czterdzieści przeszło miljonów.

Oto są zasady processu, który, przynajmniej ze względu na swe źródło, niemniejszy zapewna mieć dędzie rozgłos:

Jeden z najmożniejszych panów Markizatu Namurskiego, z czasów panowania Filippa-Dobrego, kawaler Legrain, dostawszy się podczas oblężenia miasteczka Bouvignes (w 1455) do niewoli Xięcia Beaufort, wykupił się z niej oddając swemu zwycięzcy znaczne dobra, które w tej prowincyi posiadał, z warunkiem, że te dobra wrócą do prawnych jego spadkobierców po upływie *czterechset lat*. Akta stanowiące to czterowiekowe ustępstwo istnieją w archiwach prowincyi

Namur i służyły ciągle, następującym po sobie pokoleniom, za zasadę do oczekiwanego spadku.

Termin czterowiekowy upłynął w roku 1855 i całe legije spadkobierców kawalera Legrain tak w linii prostej, jak i w bokowych, wszczęły process o zwrot dóbr, zastawionych na okup przez ich przodka, i znajdujących się już dziś w rozmaitych ręku. Cokolwiek się stanie z ich poszukiwaniami, rzeczą jest pewną, że akta, ustanawiające fakt ustępstwa czasowego i z oznaczonym zakresem czasu, dóbr pomienionych w roku 1455, rzeczywiście istnieją, i że jeden z potomków Legrain posiada rodowód, wyjaśniający pochodzenie jego wprost od zastawodawcy.

* *
*

Akademija Napisów i Literatury Francuzka, na miejsce zmarłego barona Barchon de Penhoen, obrała P. Texier, 22 głosami na 41. Spółubiegającemi się byli PP. de Villemarqué, Jal, Gros i Debéque.

* *
*

Kilka razem gazet mówi o wynalezieniu dźwigni elektrycznej, mającej zastąpić siłę pary. Wynalazca, P. Dubosc, dokonywał swe doświadczenia w obecności Prefekta i Mera Tuluzy i te doświadczenia okazały się stanowczo zaspokajającemi, jak utrzymują dzienniki. Machina jest bardzo małych wymiarów, tak iż można nosić ją pod pachą. Mimo to obraca ona koło od 50 centimetrów średnicy, z prędkością 16 do 18 obrotów na sekundę a za pomocą tego koła wprawuje w ruch drążek, który podnosi ciężar kilkunastu kilogrammów. Wydatek wynosi 30 centimów na 24 godzin ciągłej pracy.

* *
*

W Gazecie Lyońskiej; *Salut Public* czytamy:

«Mechanik jeden Lyoński wyjechał temi dniami do Paryża powozem swego wynalazku, poruszającym się bez koni i pary. Powoz ten posuwany jest samym ciężarem osób i rzeczy, w nim zawartych. Wynalazca utrzymuje, że na kolei żelaznej powoz jego będzie biegł z prędkością 30 do 35 kilometrów (prawie tyleż wiorst) na godzinę.

* *
*

Objętość mąki w stanie zwyczajnym, utrudnia przewóz jej na dalekie przestrzenie i samo zachowanie świeżości. Jest więc rzeczą bardzo ważną w interessie publicznym sprawdzić, czy ściśnienie mąki w jak najmniejszą objętość nie pociągnęłoby za sobą zepsucia jej w składzie wewnętrznym i nie poniżyło jakości.

Dowiadujemy się z Monitora urzędowego Francuzkiego, że od Lipca już roku 1853, czynione były w tym względzie proby z rozkazu Cesarza na fabryce w Chollet, za pomocą prassy hydraulicznej.

Wypadki tych prób były zaspokajające. Otrzymano zmniejszenie objętości o $24\frac{6}{100}$ procent, a rozbiory, dokonane w rozmaitych czasach, tudzież proby wypiekania chleba pokazały, że nietylko po uciśnieniu przez prassę mąka zachowała wszystkie swoje własności i przymioty, ale że nawet po długim przeciągu czasu nie zepsuła się w takich okolicznościach, w jakich mąka nie uciśnięta nabrała bardzo wyraźnej stęchlizny.

Nowe proby zostały nakazane nad mąką przeznaczoną na żywność ekwipażów okrętów wojennych. Ta mąka będzie wystawiona na proby zwykłych okoliczności, sprawujących psucie się tego produktu na okrętach, odbywających dalekie i w rozmaitych warunkach żeglugi i jeżeli skutek odpowie oczekiwaniom, będzie to nader ważne udoskonalenie w sposobach przewożenia i zachowania przedmiotu pierwszej potrzeby.

* *
*

Liszt oświadczył ze swej strony gotowość, pod pewnemi warunkami, podjąc się kierowania festynem muzykalnym, który ma być wyprawiony 27 Stycznia w Wiedniu, na stuletni obchod pamiątki Mozarta, i w tym celu zjedzie do tej stolicy na kilka przed uroczystością tygodni.

* *
*

Piszą do gazety Belgijskiej *Indépendance:* «Anglik jeden wyjechał wprost z Londynu do Sewastopola na małym własnym statku. Celem jego podroży jest zebrać ze zburzonych fortyfikacyj materyały w takiej ilości, iżby z nich mógł sobie wymurować dom w okolicach Londynu. Jest to idea prawdziwie angielska. Excentryk ten wprędce spodziewany jest do Anglii w powrocie ze swym oryginalnym ładunkiem.

* *
*

Jest dziś więcej niż kiedy mowa o wyprowadzeniu, pod wodami kanału la Manche rury żelaznej między Dover i Calais, dla umieszczenia w niej kolei żelaznej, łączącej Angliją z Francyą pod morzem. Można sobie wyobrazić ważność tego pomysłu i interess jaki obudza pomiędzy najbardziej przedsiębierczemi inżenjerami, czego dowodem jest, że pięć już projektów złożono znakomitszym kapitalistom; autorami projektów są PP. Pearse, Rettre, Delahaye, Ferdinand i Horeau. Dziesięć lat od dziś dnia nie przejdzie, a niemasz wątpliwości że pomysł ten będzie dokonany.

* *
*

Nazwanie Ziemi van Diemen, jednej z wielkich posiadłości Anglo-australijskich, już nie istnieje na najnowszych mappach angielskich. Przychylając się do prośby mieszkańców, Królowa rozkazała koloniją tę nazywać Tasmaniją.

* *
*

Mówią że pałac Kryształowy w Paryżu, w którym była umieszczona Wystawa Powszechna płodów Przemysłu, będzie obrócony na Giełdę. Byłoby to najwłaściwsze użycie tego ogromnego gmachu, dzisiejsza Bursa Paryska tak już jest szczupła na liczbę spekulantów, którzy się w niej zbierają, że wielka ich część musi pozostawać w zewnętrznych galeryach i nawet na wschodach; w pałacu Wystawy, wszyscy mogliby wygodnie się pomieścić.

Печатать позволяется С. Петербургъ, 5 Декабря 1855 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.